

# HIFI, Zostajemy sobą

Wciąż zostajemy sobą  
Nie udajemy jest spoko  
Nie przestaniemy grać tego co gramy  
Choć wszystko pędzi za modą  
Bo na młyn te słowa są woda  
Zbyt wiele mamy za sobą  
Od zawsze chodziło o szczere spojrzenia  
I szczere słowa  
Nie złoto

Tysiące razy dotykałem dna  
Ciężko się podnieść, a tak łatwo upaść  
Niektórzy idą tu po to co w snach  
Szkoda że większość idzie po trupach  
Nie pytam nawet już kto ich wychował  
Redaktor pyta gdzie byli rodzice  
Moi uczyli nie żebym pracował  
Tak szczerze jak umiem  
Do końca, jak żyje  
Tysiące razy patrzyłem na szczyt  
Wysoko, droga wydaje się kręta  
By zagrać dla ludzi, nie zarobić kwit  
Grałem Z zwroty, i wódę, i skręta  
Biorę z folderu se najlepszy bit  
I widzę jak szyję im ściska ta pętla  
mówię to głośno i nie jest mi wstyd  
jak każda ekipa - mieliśmy tui przejścia  
Jak w Metallica jest gitara Kirk  
Nie pytaj mordo kto zagra na bębnach  
Szeroko mijamy ten syf  
HIFI to klasyk, nie moda jak Ray-Ban  
Nigdy nie chodziło nam o błysk  
Ty możesz lśnić nawet jak perła  
Tak samo kiedyś, tak samo jak dziś  
Czuję więcej niż chcemy mieć w rękach

Wciąż zostajemy sobą  
Nie udajemy jest spoko  
Nie przestaniemy grać tego co gramy  
Choć wszystko pędzi za modą  
Bo na młyn te słowa są woda  
Zbyt wiele mamy za sobą  
Od zawsze chodziło o szczere spojrzenia  
I szczere słowa  
Nie złoto

Wszystko się zmienia tu jak jakość nagrań  
Ludzi podobno też są coraz lepsi  
Mimo że czas mnie ciągle ponagla  
W tygodniu gram 8 dni jak Beatlesi  
Poświęcam cały trud na codzienność  
Później spisuję o tym te wersy  
Chciałbym ją trzymać za rękę, dać pewność  
Nie tydzień wakacji nam morzem w Tunezji  
Moje życie jest odwieczną walką  
Pomiędzy sobą, a tym czego pragną  
I choć innym lekko, to mi nie jest łatwo  
Zostać rzemieślnikiem z taką wyobraźnią  
Od małych rzeczy do wielkich rzeczy  
To co najlepsze jest zawsze za darmo  
I mimo że czasem kupujesz na zeszyt  
Na Wilamowie tego nie ogarną  
To co różni mnie od reszty świata  
Pomimo że trendy nadają ton życiu

To wersy i prawda po którą chcesz wracać  
Pochodzi z serca, nie tylko z zeszytu

Wciąż zostajemy sobą  
Nie udajemy jest spoko  
Nie przestaniemy grać tego co gramy  
Choć wszystko pędzi za modą  
Bo na młyn te słowa są woda  
Zbyt wiele mamy za sobą  
Od zawsze chodziło o szczere spojrzenia  
I szczere słowa  
Nie złoto